Rok V. Listopad 1936 Nr. 3

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Treść:

KRAKÓW, SZEWSKA 20 — TEL. 128-60

Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Rok V. Listopad 1936 Nr. 3.

ZNP

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: Wł. Sienko

Gdy gromy biją...

Nad rzeszą nauczycielską, a szczególnie nad związkową, rozpętała się straszliwa burza, wywołana ciemnymi potęgami, którym blask **„jednego Płomyka"** zdarł bielmo z oczu, w jakim lata całe chodziło. Bo i jakże wytłumaczyć sobie tę ciszę, to brak jakiejkolwiek wzmianki o Płomyku, wychodzącym od lat wielu piśmie dla dzieci, które i pod względem graficznym i treści, jest jednym z najlepiej redagowanych i wydawanych pism nie tylko w Polsce, ale i Europie, chyba wieloletnią ślepotą. Naraz zagrzmiały surmy radosne; Kaicyk krakowski przejrzał i zobaczył, że Związek wydaje bolszewickie pismo, a jego działacze z całą nauczycielską gromadą już są niedaleko Moskwy czy Leningradu.

Ten wielki, a znany obrońca i szerzyciel moralności, odkąd istnieje, był zawsze wrogo usposobiony do nauczycielstwa i gdzie mógł głosił wielkimi literami tylko ujemne, a bardzo często nieprawdziwe wieści. Nigdy nie stanął w obronie oświaty chłopa, czy robotnika, ale naigrawał się z budujących „pałace", bo znieść nie mógł, że nauczycielka i bose dziecięta chodzić będą po drewnianej, może zapuszczonej oliwą podłodze, a nie błotnym klepisku. Za przykładem Kaicyka wszystko się ruszyło na niebie i ziemi, ażeby „Płomyk" zgasić i złamać tę rękę, co go zapaliła. Rozpoczęła się święta wojna! Ze wszystkimi aparatami i jego naiwnymi służkami — wyruszyła wielka, czarna, obfitująca w gromy chmura, aby zniszczyć, spalić i zatopić Związek. Na ratunek „biednego i nieświadomego" nauczycielstwa wysłali łodzie ratunkowe, które tonących miały przyciągać na swoje prawo-

wierne łono. Stowarzyszenie chrześcijańsko-narodowe wysłało wielki galar do wszystkich szkół, aby nauczycielstwo przed zagładą Związku doń pospieszyło, bo ono tylko jedno jedyne broni Kościoła Świętego i Narodu Polskiego. Ale nim chrześcijanie rozpatrzyli się w sytuacji gdzie zapuścić można sieci na łowy, nadjechała bogato wyposażona motorówka, której jeden z dowódców począł przez wielką tubę wołać na Związkowe nauczycielstwo, by chrześcijańskie stowarzyszenie pomijało, jako niedołężne i niekatolickie, a wstępowało na ich bogato udekorowaną łódź, która zawiezie je wprost do wiecznej szczęśliwości.

Dwie łodzie „ratunkowe" i obie z Krzyżami i obie w imię Krzyża... a miasto miłości Chrystusowej, fałsz i nienawiść.

Ta wasza Krucjata uświadomiła Związkowe nauczycielstwo, czego chcecie i dokąd chcecie zaprowadzić.

Im częściej wicher konarami miota — tym silniej korzeniem drzewo wrasta w ziemię.

Franciszek Inglot.

Konsolidacja szeregów związkowych

Znamiennym oddawna zjawiskiem w życiu naszej organizacji było, że ile razy zawodowi naszemu czy też samej szkole powszechnej zagrażało poważniejsze niebezpieczeństwo, tyle razy najpierwszą na to reakcją było, współmierne do tego niebezpieczeństwa ożywienie się wszystkich komórek organizacyjnych i żywiołowa wprost konsolidacja zawodowego ruchu nauczycielskiego.

Jeżeli sięgniemy pamięcią wstecz, to spostrzeżemy, że tak było, kiedy zagrażało niebezpieczeństwo ustawie o ustroju szkolnictwa powszechnego, a także kiedy ważyły się losy automatycznego awansu nauczycielskiego, czy wreszcie w sprawie podporządkowania szkolnictwa powszechnego władzom politycznym. Zawsze w tych wypadkach zwierały się szeregi nauczycielskie, tężała spoistość komórek organizacyjnych, wzmagało się poczucie solidarności związkowej i uszlachetniało się pożycie koleżańskie.

Nic też dziwnego, że i obecnie, kiedy z okazji procesu I. K. C. z Redakcją Płomyka, nie obeszło się bez szerokiej i nieuzasadnionej krytyki, czynników związkowemu nauczycielstwu nieprzychylnych, odpowiedziało to nauczycielstwo w prawdzie nie w hałaśliwy i demagogiczny sposób, ale odpowiedziało z godnością wielkiej organizacji zawodowej, przez olbrzymią konsolidację pracy organizacyjnej we wszystkich komórkach związkowych.

Nie stało się to na wezwanie nadrzędnych jednostek organizacyjnych, lecz odruchowo. Nauczycielstwo wiedzione bowiem instynktem samozachowawczym, który go nigdy nie omylił w ciężkich chwilach, umiało w powodzi artykułów prasowych różnych odcieni politycznych i kierunków społecznych, rozróżnić ziarno od plewy i odgadło łatwo, że chodzi o rozbicie wielkiego dzieła budowanego mozolnym trudem i braterstwem mas nauczycielskich przez lat 30 z górą.

Niechaj zatym nikt nie ośmiela się przypuszczać, że organizacja nauczycielska zmniejszy się liczebnie, że się osłabi jej siła moralna. Jesteśmy bowiem świadkami takiej liczby zebrań nauczycielskich i takich kompletów na tych zebraniach, takiego zainteresowania i tak poważnej a rzeczowej dyskusji, nad sprawami dotyczącymi szkoły i nauczyciela, że wprawiać musi wszystkich obserwujących w zdumienie.

I nic dziwnego! Działalność nasza znaczyła się zawsze etapami walki. Walka zatem o lepsze jutro szkoły, o lepsze jutro oświaty, a tym samym o lepsze jutro Rzeczypospolitej, znamionuje właśnie naszą żywotność. Walczy bowiem tylko ten, kto żywy, kto ma jasno wytknięty cel przed sobą. Tylko w walce zdobyta rzecz ma pełną wartość, a walka o doniosłe sprawy, zmusza samych wrogów do szacunku.

W walce też potężniały serca i hartowała się myśl związkowa, daleka od demagogii i wszelkiej obłudy. Im więcej przeszkód było na naszej drodze, tym gorętsza była walka w przeszłości, ale też tym większe bywało zwycięstwo, i większy był tryumf, gdyśmy się Wolnej Polsce w roku 1918 na wieczną służbę oddawali.

Jawni i ukryci wrogowie Związku Nauczycielstwa Polskiego, jeszcze długo będą miotali przeciwko nam oszczerstwa, kłamstwa, potwarze, zarzuty, będą usiłowali szerzyć

w szeregach nauczycielskich demoralizację i zaciemnienie prawdy. Ale nauczycielstwo związkowe odeprze to ze spokojem i godnością. Odpowie wzmożoną konsolidacją i wewnętrzną pracą. Zaś nietoperzy ciemnoty i upiory nocy odpędzi precz i napiętnuje w swoich szeregach każdą zdradę.

To wszystko już przeszliśmy w przeszłości trzydziestoletniej i dlatego znamy te metody walki, znamy broń mierzącą nietylko w nauczycielstwo, ale w szkołę i oświatę polską, oto dlatego tej walki się nie obawiamy.

Kronika Organizacyjna

Posiedzenie Zarządu Okręgu odbyło się dnia 1. listopada b. r. pod przewodnictwem Prezesa Okręgu Kol. Sieńki. W zebraniu wziął udział Prezes Związku Kol. Kolanko. W zagajeniu Kol. Prezes Okręgu przedstawił obecną sytuację na terenie Okręgu, niedomagania w życiu organizacyjnym, szkolnym i społecznym. Następnie Kol. Wiśniewski w dłuższym rzeczowym referacie nakreślił historię Związku od roku 1905 do chwili dzisiejszej. W referacie główny nacisk położył na obecną sytuację Związku i stanowisko jakie zajmuje Okręg Krakowski. Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja w której zabierali głos: Kol. K. Koczur, Chrobak, Lewkonowicz, Zehentgruber, Jarmula, Dr. Skrzeszewski, Gorączko, Sokalski, Markiewicz, Wójcik, Romański, Szwadłowski i Hojak, podnosząc różne bolączki i niedomagania życia organizacyjnego w terenie.

Następnie Kol. Prezes Kolanko w dłuższym przemówieniu nakreślił wytyczne postępowania w obecnej sytuacji, zaznaczając wartość i znaczenie skonsolidowania się świata pracy. Z kolei Przewodniczący Wydziałów: organizacyjnego, pedagogicznego i pracy społecznej podali program pracy w Okręgu i w terenie. Omówiono również sprawę reorganizacji Pomocy Doraźnej.

Dowiedziawszy się o śmierci ś. p. Ignacego Daszyńskiego, Prezes Okręgu poświęcił Zmarłemu żałobne wspomnienie. Ś. p. Ignacy Daszyński był twórcą całego robotniczego ruchu w Polsce. Jego to inicjatywie zawdzięczamy utworzenie

Polskiej Partii Socjalistycznej, na której Marszałek Piłsudski oparł całą pracę niepodległościową i wojskową.

My nauczyciele polscy — mamy Daszyńskiemu wiele do zawdzięczenia. Za czasów zaborczych ś. p. Daszyński był jedynym, który walczył o prawa i byt dla ówczesnego nauczyciela ludowego.

I w Wolnej Polsce uważał ś. p. Ignacy Daszyński, że tylko nauczyciel mający zabezpieczenie swoich praw, może wytrwale pracować dla podniesienia oświaty i kultury.

Cześć pamięci Wielkiego Obywatela!

Zebrani przez powstanie uczcili pamięć Trybuna Ludu, oraz na wniosek przewodniczącego uchwalili wziąć gremialny udział w pogrzebie, a zamiast wieńca złożyć imieniem Okręgu 50 zł. na T. U. R

Następnie po udzieleniu szeregu odpowiedzi — przewodniczący podziękował za tak liczny i wytrwały udział w posiedzeniu i o godzinie 19 zamknął obrady.

Radłów. Zebranie członków Ogniska w Radłowie odbyło się dnia 12. listopada 1936 przy współudziale delegata Zarządu Okręgu Kol. Serkowskiego, delegatów Oddziału Powiatowego w Brzesku Kol. Prezesa Nowaka, Kol. Gołąbka i Kosińskiego.

Po zagajeniu przez Kol. Prezesa Ogniska Kol. Mikę, wygłosił referat Kol. Gołąbek junior „Konsolidacja świata Pracy". Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której podnoszono dodatnie strony tej konsolidacji. Następny referat: „Współpraca z Organizacjami społecznymi" wygłosił Kol. Bucmaniak. I tu również była ożywiona dyskusja, w której prócz członków Ogniska zabrali głos przedstawiciele Oddziału Powiatowego. Podnieśli, że sprawa ta jest obecnie przedmiotem obrad wszystkich zebrań Ognisk na terenie powiatu i w najbliższym czasie stosunki zostaną uregulowane, co ułatwi nauczycielstwu pracę społeczną, umożliwi rozdział tej pracy równomiernie między członków Organizacji. Członkowie Ogniska z wielkim uznaniem podnosili pracę w tym kierunku Zarządu Oddziału Powiatowego. Kol. Serkowski omówił powody i cel ataków na Związek. Związek ma za sobą 30 lat chlubnej pracy dla Państwa, szkoły i nauczyciela. Z tej drogi nie zejdzie, a ataki spowodują silniejsze zwarcie naszych szeregów.

Jaworzno. Dnia 19. listopada b. r. odbyło się Zebranie Ogniska w Jaworznie. Prezes Kol. Latowicki wita zebranych członków i przedstawiciela Zarządu Okręgu Kol. Serkowskiego, poczem przedstawia obecną sytuację Związku. Referat Kol. Guzika „Praca społeczna nauczyciela" wywołał dłuższą dyskusję, w której zabierali głos Kol. Ladro, Guzik i Serkowski. W dyskusji tej ujawniło się, że warunki miejscowe stwarzają wiele trudności w wprowadzeniu w życie naszych postulatów. To też postanowiono przystąpić do realizacji tychże wspólnie z Oddziałem Powiatowym i innymi Ogniskami. Kol. Serkowski omówił stosunek do wrogiej prasy i tych, którzy nieradzi widzą silną Organizację nauczycielską. Chwila obecna wymaga od nas byśmy karnie stanęli w obronie naszego 30-letniego dorobku, w obronie szkoły i praw nauczyciela.

Kol. Prezes czyni usilne starania, by całe nauczycielstwo skupić w Organizacji. Proponuje odbywanie zebrań dyskusyjnych i towarzyskich. W najbliższym czasie Zarząd Ogniska otwiera własny lokal. Po zebraniu na propozycję Kol. Ladry odbyła się wspólna herbatka, na której w miłej pogawędce spędzono wolne chwile.

Wadowice. Dnia 14 listopada odbyło się zebranie członków Oddziału Powiatowego z bardzo obfitym programem. Najbardziej zainteresowania budziły referaty i deklaracja społeczno-gospodarcza i obrona oświaty.

Limanowa. 22 listopada odbyło się zebranie powiatowe z porządkiem dziennym według okólnika Z. Gł. Nr. 1.

Brzesko. Dnia 14 listopada 1936 odbyło się Walne Zebranie Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Brzesku pod przewodnictwem tamtejszego prezesa Kol. Kosińskiego. Z ramienia Zarządu Okręgu brał udział w zebraniu Kol. Inglot, oraz Kol. Nowak Prezes Oddziału Powiatowego w Brzesku. Na porządku dziennym były sprawy organizacyjne, służbowe i społeczno oświatowe.

Zarówno referaty, jak i poważna dyskusja nad tymi sprawami stały na wysokim poziomie. Uderzał niezwykle liczny udział kolegów i koleżanek w zebraniu i w dyskusji nad przytoczonymi sprawami. Wyczuwało się, że w cięż-

kiej chwili umieli koleżanki i koledzy zespolić się, zainteresować się sprawami swojej Organizacji, oraz zadokumentować jedność i solidarność życia nauczycielskiego, zorganizowanego w Związku.

Biala. W dniu 22 listopada b. r. odbyło się Roczne Zebranie członków Ogniska w Białej, w którym z ramienia Zarządu Okręgu uczestniczyli Kol. Inglot z Krakowa i Kol. Chrobak, prezes Oddziału Powiatowego w Białej.

Zebraniu przewodniczył Kol. prezes Ogniska Henryk Malinowski. Porządek dzienny obejmował: odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, referat o konsolidacji ruchu nauczycielskiego, referat o konsolidacji ideowej ruchu pracowniczego w Polsce, sprawy organizacyjne i samopomoc koleżańska. Referenci, t. j. Kol. Soika i Kol. Bełtowska wywiązali się dobrze ze swoich referatów i dostarczyli zebranym licznie kolegom obszernego materiału do rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos liczni członkowie.

Dyskusja skoncentrowała się szczególnie nad takimi zagadnieniami, jak: 1). jak zbliżyć między sobą członków Ogniska, 2). jak ożywić pracę w miejscowym Ognisku, 3). zwiększanie liczebności członków Ogniska, 4). współpraca związkowca z ludnością miejscową i 5). współpraca nauczycielstwa związkowego z organizacjami społecznymi.

Jak widać z powyższych zagadnień, nasze komórki organizacyjne zastanawiają się nad pogłębieniem pracy organizacyjnej i skonsolidowaniem nauczycielstwa w ciężkich dla niego czasach, co jest niezmiernie pocieszającym objawem w naszym życiu związkowym.

Obecni na zebraniu członkowie Zarządu Okręgu udzielali wyjaśnień i informacji w sprawach organizacyjnych i prawno służbowych.

Mielec. Dnia 22 listopada 1936 odbyło się Zebranie Oddziału Powiatowego w Mielcu, w którym z ramienia Zarządu Okręgu brał udział Kol. Władysław Wiśniewski. Zebraniu przewodniczył prezes Oddziału Powiatowego Kol. Jarmuła, który też wygłosił referat organizacyjny. Drugi referat wygłosił o konsolidacji ideowej ruchu pracowniczego w Polsce Kol. Jan Hill. Zarówno referaty jak i dyskusja jaka się nad referatami rozwinęła, stały na wysokim poziomie.

Wobec ataków jakie w ostatnich czasach pojawiły się w prasie rożnych odcieni na Związek Nauczycielstwa Polskiego, zajęło nauczycielstwo solidarną postawę, co świadczy o wysokim wyrobieniu organizacyjnym i poczuciu obowiązku bronienia swojej Organizacji. W tym też kierunku idą uchwalone jednomyślnie rezolucje.

Szczurowa. Dnia 7. XI. 1936. odbyło się w sali szkolnej w Szczurowej Zebranie Ogniska pod przewodnictwem Prezesa Kol. Maślanki. W obradach wzięli udział wszyscy członkowie Ogniska, co świadczy o silnym zainteresowaniu się sprawami związkowymi. Zebranie zagaił Prezes Ogniska Kol. Maślanka, witając obecnych członków, przedstawiciela Zarządu Okręgu Kol. Serkowskiego i przedstawicieli Oddziału Powiatowego Kol. Prezesa Nowaka Kol. Kosińskiego i Dyle. Po zagajeniu rozwinęła się dyskusja, w której Koledzy omawiali warunki pracy szkolnej, życia organizacyjnego, pracy społecznej i podnosili niedomagania i trudności, jakie w tej pracy napotykają. Na zapytania Kolegów odpowiadał Kol. Serkowski, który wyjaśnił dlaczego idą ataki na nauczycielstwo i Związek, podnosząc że karność i solidarność organizacyjna są naszą bronią. Z walki wyjdziemy silniejsi niż jesteśmy. Po wyjaśnieniach w sprawie artykułów I. K. C. zebrani jednomyślnie stwierdzili, że artykuły tego dziennika nie tylko nie osłabiły zaufania do Związku, ale go nawet wzmocniły. Kol. Dyla i Kosiński poruszyli aktualne sprawy terenowe, a przede wszystkim sprawę stosunku związkowców do pracy w organizacjach społecznych. Kol. Nowak w gorących a serdecznych słowach zaapelował do zebranych aby nie dawali wiary tym, którzy walczą z organizacją. Organizacja powstała naszym wysiłkiem jest dla nas wszystkim, my w niej gospodarzami, nie potrzebujemy pomocy z zewnątrz.

Konferencja w Myślenicach.

W dniu 14 listopada b. r. odbyła się w Myślenicach konferencja rejonowa staraniem Oddz. Pow. ZNP przy współudziale prelegenta Kol. Dr. Skrzeszewskiego. Na konferencji omawiano aktualne zagadnienia z dziedziny języka polskiego, omawiano ćwiczenia stylistyczne, oraz ćwiczenia słownikowe dla klas wyższych w świetle nowych programów.

Referaty wygłosił przewodn. wydziału pedag. Okręgu Dr. Skrzeszewski, za co zebrani podziękowali długotrwałymi oklaskami.

Bezpośrednio po konferencji rejonowej odbyło się Walne Zebranie Ogniska ZNP w Myślenicach, na którym wygłoszono dwa referaty: „Potrzeba konsolidacji nauczycielstwa w jednolitym ruchu zawodowym w ZNP" oraz „Organizacja współpracy członków ZNP ze stowarzyszeniami społecznymi". Bardzo ożywiona dyskusja, a w następstwie tejże objektywne przedstawienie stanowiska naszej organizacji przez przedstawiciela Zarządu Okręgu ZNP Dr. Skrzeszewskiego usunęła wątpliwości nurtujące wśród członków naszej organizacji, a tym samym walnie przyczynia się do ożywienia prac organizacyjnych i prawdziwego skonsolidowania się nauczycielstwa w naszym powiecie.

30-lecie Ogniska w Liszkach pow. Krakowski.

22 listopada zebrali się licznie członkowie Ogniska Z. N. P. w Liszkach, aby uczcić trzydziestolecie jego założenia. Uroczystą Akademię otworzył prezes Kol. Stoszko, który nakreślił historię Ogniska, a następnie powitał gości i założycieli Ogniska w osobach Kol. Papowczak-Gajewskiej i Kol. Liszki. Kol. Balucki odczytał protokół założycielski Ogniska, a Kol. Liszka opowiedział kilka obrazków z życia nauczycielskiego z czasów zaborczych. Po akademii odbyło się towarzyskie zebranie, na którym pierwszy toast wzniósł prezes Stoszko na cześć Kol. Kolanki, Prezesa Związku. Liczne przemówienia tak gości, jak i miejscowych członków były wyrazem serdecznego nastroju, a zarazem zapewnieniem dalszej owocnej pracy na rzecz Organizacji.

Pogadanki pedagogiczne dla rodziców w Krakowie.

W ubiegłym roku szkolnym rozpoczął Oddział Grodzki naszego Związku w Krakowie i szczęśliwie przeprowadził bardzo udaną imprezę, a mianowicie pierwszy cykl bezpłatnych odczytów względnie pogadanek pedagogicznych dla rodziców uczniów szkół powszechnych. — Tematy odczytów zostały tak dobrane, aby stanowiły bardziej zwartą całość jednak bez większej wewnętrznej spoistości, aby opuszczenie

jednej pogadanki nie stało się powodem niezrozumienia następnych. Oto tytuły tych prelekcji: „Reforma ustroju szkolnictwa“ (insp. dr. Górny), „Rozwój dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym“ (wizyt. Bursa), „Kłamstwo i upór dzieci“ (mgr. Skalska), „O wieku przejściowym“ (dr. Skrzeszewski), „Stosunek domu do szkoły“ (dr. Pawłowski), „W obronie szkoły powszechnej“ (dyr. mgr. Lewiński). — Zebrania odbywały się w szkołach powszechnych raz na tydzień w sześciu punktach Krakowa. — Porównanie frekwencji rodziców na odczytach w poszczególnych ośrodkach daje bardzo ciekawy obraz. Oto im dalej od centrum ku peryferiom miasta, tem zainteresowanie było większe, osiągając maksymum w Podgórzu i Dębnikach. Obok naturalnego zainteresowania wśród ludności dla spraw pedagogicznych jako ważny czynnik wpływający na frekwencję należy podkreślić propagandę wśród rodziców robioną przez poszczególne szkoły powszechne na rzecz odczytów. W niektórych zakładach wykazano dużo zrozumienia i dobrej woli, oraz włożono duży wysiłek, aby bezpośrednio w czasie konferencji wywiadowczych lub pośrednio przez dzieci zainteresować rodziców pogadankami.

Zainteresowanie wśród rodziców uczęszczających na wieczory pedagogiczne było ogromne. Ożywione dyskusje, zapytania, przytaczanie przykładów ilustrujących wywody prelegenta przeciągały się nieraz bardzo długo. Komitet rodzicielski jednej z szkół powszechnych w Krakowie zwrócił się do Wydziału Pedagogicznego Oddziału z prośbą, aby na terenie tej szkoły zorganizować dodatkowo cykl odczytów dla rodziców, ponieważ rodzice ze względu na miejsca zamieszkania mają utrudnione korzystanie z odczytów w innych szkołach. Oczywiście prośba komitetu rodzicielskiego została spełniona. — Kontakt referentów z rodzicami stawał się w tych warunkach cennym dla jednych i drugich; słuchacze pogłębiali swoje zrozumienie problemów wychowawczych i organizacji szkolnictwa, prelegenci zaś znajdywali niejednokrotnie klasyczne przykłady z życia wzięte, potwierdzające ich wywody teoretyczne.

Zebrań takich odbyło się w ubiegłym roku szkolnym 42.

W b. r. szkolnym Oddział Grodzki w Krakowie kontynuuje i rozbudowuje swą pracę. Wydział pedagogiczny za-

powiedział afiszami, że w ciągu października, listopada i grudnia odbędzie się pierwsza seria odczytów w ilości 36 pogadanek na tematy: „Metoda uczenia się“ (dyr. Radwański), „Kara i nagroda jako czynnik wychowawczy“ (Gawżyńska), „Typy dzieci“ (dr. Pawłowski), „Czego należy unikać w wychowaniu rodzinnym“ (dyr. mgr. Lewiński), „Środowisko miejskie“ (mgr. Grzybowska i dyr. Niweliński), „Organizacja pracy dziecka“ (mgr. Grzybowska), „Wiek przejściowy“ (dr. Skrzeszewski), „Dom a szkoła“ (dr. Pawłowski), „Wychowanie obywatelsko-państwowe w szkole powszechnej“ (mgr. Towpasz), „Pogadanka o dzieciach i trudnościach wychowawczych“ (mgr. Skalska) „Reforma ustroju szkolnictwa powszechnego“ (dyr. Chrzan).

Zmiana nastąpiła również w wyborze szkół, w których odbywać się mają pogadanki, przesunięto mianowicie punkt ciężkości ku peryferiom miasta, obsługując Podgórze, Dębniki, Zwierzyniec, Krowodrzę, Grzegórzki, oraz szkołę przy ul. Miodowej. S. S.

Witkowska Maria (Łętownia).

Współpraca nauczycielstwa z miejscową ludnością w sprawach wychowawczych i społecznych.

Jakie wymagania stawia ludność wiejska w szkole? Wymagania te pod względem naukowym są minimalne. Duże są natomiast pod względem pożytku, jaki szkoła ma dać dziecku dla życia. Lud nasz góralski chce, aby mu szkoła dała praktyczne przygotowanie do pracy na roli. Często mówią gospodarze w następujący sposób: „poco ma chłopak wiedzieć o borsuku, jeleniu, tygrysie, lepiej niech wie, jak krowy chować, świnie czy króliki, jak pole sprawiać, jakich używać nawozów“. Nadto lud chciałby, by mu szkoła dała możność zapracowania na życie. Mówią ludzie wiejscy: „co mi z tego, że umie czytać, pisać i rachować, gdy tym żył nie będzie“. Jeden bogaty chłop, co wrócił z emigracji

i chciał dziecko przedwcześnie zwolnić ze szkoły, powiedział: „czytać i pisać nie umiałem i do dziś nie umiem, a tyłem świata zjechał i wszędziem się zgadał".

Uogólniając, w ustosunkowaniu się ludności wiejskiej do wszelkiej pracy oświatowo-kulturalnej, można zauważyć następujące charakterystyczne cechy:

1. utylitaryzm i materializm; ludność wiejska dla tego tylko ma zrozumienie, co przynosi bezpośrednią korzyść i to korzyść materialną;

2. podejrzliwość względem wszystkich osób obcych, pochodzących z innego środowiska; powiadają gospodarze: „niby chce naszego dobra, ale my go o nic nie prosili, musi on w tym mieć swój interes";

3. uparte przywiązanie do swoich zwyczajów, tradycji, zabobonów, a nawet do swojej niedoli;

4. odrzucanie wszelkich zmian pochodzących z zewnątrz, choćby nawet prowadziły do polepszenia warunków bytowania.

Przy takim nastawieniu ludności wiejskiej natrafia nauczyciel w swej pracy oświatowej na trudności, musi wiecznie wiązać rwące się nici. Warunkiem powodzenia jest upór. Im większa obojętność ze strony ludności dla pracy społecznej, tym większa musi być nieustępliwość ze strony nauczyciela.

Spośród form współpracy nauczyciela z ludnością miejscową wymienię formy najpospolitsze: a) zebrania rodzicielskie i konferencje indywidualne z rodzicami w szkole; b) uroczystości narodowe, państwowe i szkolne; c) koła byłych wychowanków.

We wszystkich wymienionych wypadkach współpraca nauczyciela z miejscową ludnością przybiera charakter walki. Przeciwko dążeniom nauczyciela, które są pomyślane dla dobra wsi, rodziców i ich dzieci staje do walki materializm, egoizm i zacofanie ludności. Przyczyną tego zjawiska jest ciężki stan materialny wsi, bardzo niska stopa życiowa i wydatki związane ze szkołą lub pracą kulturalną.

Jak wybrnąć z tych sprzeczności? Jak sobie radzić? Jak przełamać pierwsze lody?

Weźmy pod uwagę zebrania rodzicielskie. Celem ich jest współpraca domu ze szkołą nad wychowaniem dzieci szkol-

nych. Na zebraniach rodziców jest sposobność dostarczenia im wiadomości o rozwoju fizycznym i psychicznym dziecka, jego przeżyciach i nastrojach, potrzebach, warunkach rozwoju, możliwościach, które stoją przed rodzicami, którzy naprawdę chcą dziecku życie ułatwić. Dużo może w tym kierunku zdziałać nauczyciel; może zwrócić uwagę rodziców na wiele zjawisk, obok których przechodzą niedoceniając ich sensu i znaczenia dla rozwoju dziecka. Rodzice to wreszcie zrozumieją, jedni wcześniej, inni później. Dobrze jest, jeżeli w tych sprawach zabiorą głos gospodarze więcej oświeceni. Można przed zebraniem przygotować szczegółowo z wybranym ojcem pogadankę jego z rodzicami. W tych warunkach łatwiej o dyskusję, zapytania i pewne moralne zobowiązania matek, które przy odrobinie dobrej woli i zrozumieniu mogą wydatnie współpracować z nauczycielem.

Same jednak pogadanki, zachęcenia i oświecanie słowne nie wystarczają. Potrzeba tu nieco pomysłowości. Jeżeli mówimy o tym, jak dziecko ma odrabiać prace zadane do domu, to można na zebraniu rodzicielskim urządzić pokaz; ustawić odpowiednio stół, krzesło, omówić kierunek padania światła i t. p. Czasem można na tych zebraniach zademonstrować, jak dziecko powinno się w domu uczyć n. p. wiersza na pamięć.

Szkolne uroczystości dziecięce także dają możność zgromadzenia rodziców. Taką uroczystością jest w naszej szkole w każdym roku św. Mikołaj, a raz spróbowaliśmy urządzić opłatek dla dzieci. Zyskaliśmy chętną pomoc rodziców, a zwłaszcza matek. Zgromadzenie było bardzo liczne, nastrój miły i wesoły, ale to było głównie wywołane tak obfitym poczęstunkiem, że matki mogły jeszcze do szmacin zabrać coś niecoś dla malutkich dzieci. Czasem można na zebraniach w czasie uroczystości powołać też dzieci do deklamacji lub śpiewu; rodzice cieszą się bardzo, widząc swoje dzieci występujące publicznie z powodzeniem.

Nauczyciel musi baczyć, aby rodziców nie znudzić na zebraniach, przeciwnie, musi starać się je ożywić, atrakcjami, humorem tak, by wszyscy byli zadowoleni i rozeszli się w miłym nastroju. Ma to też wielkie znaczenie dla autorytetu samego nauczyciela, bo o takim zebraniu to się we wsi dużo mówi. Wiedzą o wszystkim nawet nieobecni, wiedzą

i dzieci; to je zachęca do pracy i budzi poczucie odpowiedzialności. Jak długo na jakimkolwiek zebraniu wiejskim przeważa czynnik zabawowy, tak długo wszystko idzie dobrze, gdy tylko uderzyć w ton poważniejszy, to wszystko pierzcha, a sprawy składek to nie można poruszać, bo choćby kto rok naprzód rzecz przygotowywał, przekonywał, to z chwilą, gdy zaglądnie do kieszeni, momentalnie traci zaufanie i chętnych.

Bardzo silnym pomostem między domem a szkołą są koła byłych wychowanków szkoły powszechnej. Praca w tych kołach ma być budową na przyszłość. W wychowankach należy już nie budzić, a utrwalić zainteresowanie szkołą po jej opuszczeniu. Oni, którzy w przyszłości zostaną sami rodzicami, mają się inaczej odnosić do wymagań i poczynań szkoły, niż dzisiejsi rodzice.

O tej sprawie mogę coś powiedzieć, bo próbowałam i próbuję ją organizować. Mam rozpocząć trzeci rok prowadzenia koła byłych wychowanków. — W 1934 r. po starannych przygotowaniach rozpoczęłyśmy pracę. Odbywała się ona w szkole w godzinach wieczornych. Wychowanków zapisało się sporo, chodzili chętnie. Prowadziło się gry i zabawy świetlicowe, oraz czytanie książek. Jedna z koleżanek przeprowadziła z dziewczętami kurs kroju i częściowo także szycia bielizny. Dużą lampę pożyczaliśmy ze Związku Strzeleckiego. Na naftę złożyli się wychowankowie i jakoś robota szła z ochotą i wesoło. — W 1935 r. zaczęłyśmy też od listopada pracę w kole wychowanków. Jednak gdy chodziło o naftę, natrafiłyśmy na stanowczy bierny opór. Nikt składki na naftę nie przyniósł. Zwróciłam się do gminy o lampę i naftę. Przyrzeczono, ale nie dano nic. Nawet tego, co w budżecie było przewidziane na oświetlenie sal szkolnych, gmina nie wypłaciła. Mimo tego wszystkiego postanowiłyśmy przetrwać i pracę prowadzić. Dałam swoją lampę, ale oświetlała ona tylko stół i ograniczyłyśmy się do czytania książek. — Co będzie w b. r., to się jeszcze nie rozstrzygnęło. Frekwencja byłaby na pewno duża. Młodzi absolwenci naszej szkoły z całą przyjemnością braliby udział w zajęciach w czasie długich wieczorów, gdyby można zdobyć mały fundusz na oświetlenie. Zwróciłam się pisemnie do Rady Szkolnej Miejscowej o oświetlenie dla sal szkolnych, ale do-

tąd odpowiedzi nie mam. Jeżeli pomocy nie otrzymam, to stoję wobec fizycznej niemożliwości prowadzenia tej gałęzi pracy. Co stoi na przeszkodzie? Kwestia materialna.

Na terenie naszej wioski trzeba pracować, trzeba pracować z miłością dla ludu, z poświęceniem — o tym wszyscy wiemy. Żeby wieś stała się dobrym środowiskiem dla wychowania, to trzeba wśród ludu budzić potrzebę kultury. Ale jak pracować w tym kierunku? jak zwalczać trudności, gdy ludziom chleba potrzeba? Tak długo nasze wysiłki nie dadzą rezultatów, jak długo nie będzie dobrobytu wsi.

Franciszek Inglot.

Sprawy prawno-służbowe.

I. Ustalenie w służbie.

Wprawdzie postanowienia art. 8. ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1. lipca 1926 w brzmieniu z dnia 9 listopada 1932. Nr. 104. Dz. U. Rz. P., dotyczące ustalenia w służbie są jasne i wydają się nie budzić większych wątpliwości, to jednak w życiu codziennym nastręcza się w sprawie ustalenia w służbie dość dużo trudności, z którymi interesowani zwracają się do biura Zarządu Okręgu. Dlatego uważam za potrzebne, odnośne przepisy przytoczyć i wyjaśnić.

Do warunków ustalenia w służbie, zgodnie z powyżej przytoczonym postanowieniem należą: a) okres nieprzerwanej trzyletniej pracy nauczycielskiej, b). przepisane dla ustalenia kwalifikacje zawodowe, c). conajmniej dostateczna ocena kwalifikacyjna.

W związku z warunkiem pod a). przytoczonym powstaje zagadnienie, po pierwsze, jaka służba nauczycielska może być liczona do ustalenia, po drugie jak rozumieć nieprzerwany trzy-letni okres służby. Jeżeli chodzi o jakość służby, to ustawa powiada, że przez pracę nauczycielską, wymaganą do ustalenia rozumieć należy, pracę w szkołach państwowych i publicznych, oraz prywatnych, mających pel-

ne, lub niepełne prawa szkół państwowych czy publicznych. Ustawodawca powiada, że z pracy w szkołach prywatnych można jednak zaliczyć tylko dwa lata do ustalenia i to pod warunkiem, o ile nauczyciel uczył w nich przynajmniej 14 godzin tygodniowo.

Wyjątkowo, i tylko Minister W. R. i O. P. może zaliczyć i trzeci rok pracy w tych szkołach.

Dzisiaj jednak, bardzo rzadko się trafia, aby nauczyciel miał nieprzerwany trzyletni okres pracy, gdyż prawie z reguły od szeregu lat kandydaci nauczycielscy otrzymują stanowiska kontraktowe, z ograniczonym terminem, a przez to mające przerwy między jednym a drugim kontraktem. Wprawdzie służba kontraktowa spełniana w 14-tu przynajmniej godzinach tygodniowo, zalicza się do ustalenia, jednakże czyni ona uszczerbek, o ile chodzi o nieprzerywalność okresu trzyletniego. Wszakżesz same miesiące wakacyjne, już w sumie tworzyć mogą okres przerw sześciomiesięczny, który przeszkadza policzalności, gdyż tylko dwumiesięczna suma przerw nie ma skutków ujemnych przy zaliczeniu do ustalenia.

Jeżeli jednak były przerwy, dłuższe w sumie niż dwa miesiące, w takim razie okres trzyletni w myśl ustępu 2. art. 9. powołanej na wstępie ustawy, przedłuża się o czas przerw przewyższających w sumie dwa miesiące.

Gdy chodzi o warunek pod b). na wstępie wymieniony, to kwalifikacje zawodowe przewidziane do ustalenia w służbie określa rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 Nr. 28. Dz. U. Rz. P. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych. Przepisy te określają poszczególne przypadki i możliwości uznania danych kwalifikacyj zawodowych za wystarczające. W szczególności jest tam mowa o egzaminie praktycznym, oraz o dyspenzie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od obowiązku składania takiego egzaminu.

Kiedy dopełni się trzeci c). warunek do ustalania, łatwo również sprowadzić. Wymagana jest bowiem do ustalenia dostateczna ocena pracy. Jeżeli zatem przy końcu okresu kwalifikacyjnego, nie otrzymał nauczyciel tymczasowy zawiadomienia o niedostatecznej ocenie pracy, w takim razie ma prawo przypuszczać, że dopełnił także trzeciego i ostat-

niego warunku potrzebnego do ustalenia, zwłaszcza, gdy także przeglądane u kierownika szkoły spostrzeżenia, nie budzą wątpliwości, aby ocena sporadyczna miała być ujemna.

Pytającym o te wszystkie szczegóły odpowiadamy,, że gdy mimo powyższych zastrzeżeń ustawowych, **łączna ich służba wynosi trzy lata, złożyli egzamin praktyczny i mają dostateczną ocenę pracy, niechaj wniosą prośbę do Inspektora Szkolnego o ustalenie w służbie i wydanie dekretu ustalenia.**

II. Protokóły Rady Pedagogicznej.

Zdarzyło się już nieraz, że zaistniał między poszczególnymi członkami grona, lub też między kierownikiem szkoły, a którymś z członków grona, czy nawet z całym gronem, konflikt, względnie nieporozumienie, na tle protokółu z posiedzenia Rady Pedagogicznej, z czym zwracają się interesowani do biura porady prawnej o informacje.

Sprawę tę reguluje rozporządzenie Ministra W. R. i O. P z dnia 20. czerwca 1923 ogłoszone w Nrze. 13. Dziennika Urzędowego Ministerstwa. W szczególności § 9 tegoż rozporządzenia powiada, że posiedzenia Rady Podegagicznej powinny być protokołowane, a protokół taki zawierać powinien, listę obecnych na posiedzeniu, oraz uwagę co do usprawiedliwienia, czy też nieusprawiedliwienia nieobecnych członków.

Protokół taki powinien być spisany możliwie zaraz, na posiedzeniu, skoro ustęp 2 § 9 powiada, że ma być on natychmiast po ukończeniu posiedzenia podpisany. Gdyby jednak taki protokół nie został zredagowany na posiedzeniu w formie ostatecznej, w takim razie, kierownik szkoły przedstawi go do podpisu obiegowego.

Jeżeli co do treści protokółu są zastrzeżenia, lub też jego poszczególne części nie odzwierciedlają dokładnie i wiernie przebiegu obrad, czy wyników głosowania, podpisujący może obok swego podpisu zaznaczyć, iż ma co do tego zastrzeżenia, a na najbliższym posiedzeniu Rady Pedagogicznej przysługuje mu prawo postawienia wniosku, co do zmiany, lub uzupełnienia protokółu. Gdyby taki wniosek nie uzyskał większości, w takim razie pozostaje interesowanemu jeszcze

prawo, domagania się zanotowania jego votum separatum, które w protokóle musi być umieszczone.

Wprawdzie nieporozumienia na wstępie przytoczone nie są na szczęście zbyt częste, jednakże z uwagi na to, że księgi protokołów bywały już nieraz dołączane do spraw dyscyplinarnych jako dowody rzeczowe, uważam zwrócenie uwagi na uprawnienia członków Rady Pedagogicznej odnośnie do protokółów za wskazane.

III. Zaliczenie służby wojskowej do uposażenia.

Często zapytują Koledzy, czy i jaka służba wojskowa zalicza się do wymiaru uposażenia, na wypadek przejścia ze służby wojskowej do służby nauczycielskiej. Tych wszystkich informujemy, że dzisiejsza ustawa uposażeniowa nie reguluje sprawy zaliczalności służby wojskowej do wymiaru uposażenia. Natomiast postanowienia w tej sprawie zawierają się w ustawie o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1. lipca 1926 w brzmieniu obwieszczenia, z dnia 9 listopada 1932 Nr. 104. Dz. U. Rz. P. W szczególności art. 93. wymienionej ustawy powiada, że nauczycielom, czynnym w chwili wejścia w życie tejże ustawy, t. j. w dniu 1. stycznia 1927, może Ministerstwo zaliczyć do wymiaru uposażenia cały czas służby, z wyjątkiem czasu pełnienia obowiązkowej służby wojskowej w szeregach.

Z powyższego postanowienia wynika zatym, że każda służba wojskowa, po odliczeniu przepisanej służby wojskowej, pełnionej przed 1. stycznia 1927., a wynoszącej 12 miesięcy **może, ale nie musi** być zaliczona do uposażenia. Jak z tenoru postanowienia art. 93 wynika, zależy to bowiem, od swobodnego uznania Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, czyli liczyć na to mogą tylko ci, którym władze I i II. Instancji dadzą na odpowiednim podaniu przychylny wniosek.

IV. Dodatki dla kierowników szkół.

Dnia 12. czerwca 1936 roku do liczby Rej. 6097/33 rozpatrywał Najwyższy Trybunał Administracyjny sprawę do-

datków 10 proc. i 15 proc. od tego dodatku, dla inspektorów szkolnych i orzekł, że 10 proc. dodatek do uposażenia należał się, nie tylko od uposażenia zasadniczego, w czasie od 1. stycznia 1927 do 31. maja 1932, ale również i od dodatku inspektorskiego, oraz, że dodatek ten, stanowił integralną część zasadniczego uposażenia, podlegającego 10 proc. podwyżce.

Od tego 10 proc. dodatku, należało się jeszcze wedle orzeczenia Najwyższego Trybunału, 15 proc. podwyżki w czasie od 1. stycznia 1928 do 30 kwietnia 1931., czyli 10 proc. dodatek wypłacany był przez 65 miesięcy, zaś 15 procent dodatek od tego dodatku, za 40 miesięcy.

Wprawdzie Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie wypowiedział się w sprawie takich samych należności kierownikom publicznych szkół powszechnych, z tytułu pobierania przez nich w wyżej określonym czasie dodatku za kierownictwo i administrację szkołą, na zasadzie art. 47. to jednak z uwagi na to, że pobierany przez nich dodatek jest analogicznym do dodatków służbowych, rozpatrywanych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i im ten dodatek procentowy się należy.

Informując o tym z obowiązku interesowanych kolegów i koleżanki, doradzamy, aby wnieśli w tym celu odpowiednie podania tej treści, iż proszą o wyrównanie należących im się dodatków procentowych od dodatku za kierownictwo i administrację szkołą, za okresy czasu wyżej wymienione. W tym też celu umieszczamy poniżej, krótkie umotywowane podanie do Kuratorium Okręgu Szkolnego, które koledzy w czynnej służbie wniosą w drodze służbowej, zaś emerytowani bezpośrednio, do Kuratorium Okręgu Szkolnego. Termin wnoszenia takich podań upływa z dniem 1. lutego 1937.

Do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego

w Krakowie.

W czasie od 1. stycznia 1927 do 31. maja 1932 otrzymywałem od mojego uposażenia zasadniczego 10 proc. dodatek, zaś od 1. stycznia 1928 do 30. kwietnia 1931 otrzymywałem

15 proc. dodatek od przyznanego mi 10-procentowego dodatku.

Nie obliczano mi natomiast tych dodatków od dodatku za kierownictwo i administrację szkołą, otrzymywanego na zasadzie art. 47. ustawy uposażeniowej z dnia 9. października 1923 Nr. 116. Dz. U. Rz P., co jak się pokazuje polegało na mylnej wykładni odnośnych przepisów.

Tymczasem Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 12 czerwca 1936 L. Rej. 6097/33 w analogicznym wypadku rozstrzygnął, że dodatek za kierownictwo był integralną częścią zasadniczego uposażenia, stanowiącego podstawę przyznawania i obliczania wyżej wymienionych dodatków procentowych.

Wobec takiego stanowiska Najwyższego Trybunału i wykładni odnośnych przepisów w przytoczonym wyroku, proszę uprzejmie o przyznanie i wyasygnowanie mi powstałej stąd należytości.

Komunikaty.

Zarządy Oddziałów Powiatowych i Ognisk prosimy o zastosowanie się do okólnika Zarządu Głównego Nr. 5. z roku 1935/36 i **wprowadzenie rachunkowości** w sposób zalecony w tym okólniku (19 i 20 punkt).

Zarządy Oddziałów Powiatowych prześlą do Zarządu Okręgu w możliwie najkrótszym czasie **inwentarze zbiorowe** (21 punkt wyżej wspomnianego okólnika).

Zarządy Ognisk ponownie prosimy **o przysłanie wykazów członków**, oraz o przysyłanie sprawozdań z Walnych Zebrań

„Zarząd Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Krakowie organizuje w czasie od dnia 28 grudnia b. r. do 9 stycznia 1937:

1) 10-dniowy kurs przedmiotów humanistycznych,

2) 10-dniowy kurs śpiewu;

Kurs humanistyczny obejmuje zagadnienie dydaktyczne i wychowawcze z zakresu języka polskiego i historii.

Program: język polski: czytanie, mówienie, pisanie, wiersze, gramatyka, korelacja, układanie planów, wyniki.

Historia: Metoda i organizacja pracy, korelacja.

Program śpiewu: Zasady muzyki i ćwiczenie pomocnicze, plany miesięczne, repertuar pieśni, chóry szkolne, inscenizacja, tańce ludowe.

Ponadto na obu kursach przewidziane są wycieczki po Krakowie — zwiedzanie zabytków, zabawy towarzyskie i t. d.

Szczegółowy program wyśle Wydział Pedagogiczny po otrzymaniu zgloszenia wraz z zadatkiem.

Opłata za kurs wynosi 20 zł. Wpisowe dla członków Z. N. P. 5 zł., dla nie-członków 8 zl.

Zgłoszenia wraz z zadatkiem 10 zł. nadsyłać należy do 10 grudnia b. r. na konto P. K. O. 400.769. Oddział Grodzki Z. N. P. w Krakowie, Rynek Gł. 29.

Na program i odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

Dnia 5 grudnia 1936 odbędzie się **Zebranie Oddziału Powiatowego** w Myślenicach z następującym porządkiem obrad:

a) Deklaracja społeczno-gospodarcza.

b) Obrona oświaty powszechnej.

c) Lokalne sprawy — oraz wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich Członków jest konieczna!

Przew. W. O. — Prezes O. P.

M. Osobliwa. — **St. Gorączko.**

15-dniowa wycieczka do Italii za 335 zl.

W czasie od 26. XII. 1936 do 9. I. 1937 odbędzie się wycieczka do WŁOCH, ze zwiedzeniem Wiednia, Wenecji, Padwy, Mediolanu, Bolonii, Florencji, Rzymu, Ostii, Neapolu, Wezuwiusza, Pompei. Koszta całkowite (paszport, wizy, przejazdy, utrzymanie, pomieszczenie, wstępy, itd. wyniosą 335 zl. Zgłoszenia wraz z zadatkiem 100 zł. do dnia 9. 12. br. należy przesłać czekiem P. K. O. Nr. 413-675. Zarząd Okr. Z. N. P. Kraków, ul. Szewska 20. Wycieczkę prowadzi: kol. Korzeniowski Al. i kol. Szeliga St.. Nieczłonkowie Z. N. P. płacą 10 proc. więcej.

Zaznaczamy, że wycieczka do Włoch wzbudziła duże zainteresowanie. Ponieważ ilość uczestników jest ograniczona, należy w terminie wyżej podanym nadesłać zgłoszenia.

Ogólnopolskie normy świadczeń na Pomoc Zimową.

Z dniem 1 grudnia b. r. rozpoczyna się stała pięciomiesięczna zbiórka ofiar społeczeństwa na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym. Ofiary te składane będą według norm ustalonych przez wydział wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Normy te przewidują następujące cztery grupy świadczeń:

Świadczenia od lokali. Posiadacze lokali w miastach i osiedlach o charakterze miejskim opłacają świadczenia miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy w następującej wysokości: od 2 izb po zł. 0.50, od 3 izb — 1 zł., od 4 izb — 2.50 zł., od 5 izb — 5 zł., od 6 izb i więcej 7 zł. — Wojewódzkie obywatelskie komitety zimowej pomocy bezrobotnym są upoważnione do obniżenia powyższych zasadniczych norm świadczeń lokalowych dla poszczególnych miejscowości w granicach do 50 proc. Lokalne (miejskie) obywatelskie komitety zimowej pomocy bezrobotnym są upoważnione do stosowania indywidualnych zniżek w granicach 50 proc. norm ustalonych przez wojewódzki komitet Z. P. B. dla danej miejscowości.

Osoby pozostające w stosunku najmu pracy i opodatkują się dobrowolnie, jak również emeryci, opodatkowujący się w analogicznej wysokości — świadczeń lokalnych nie ponoszą. Zwolnione są również od tych świadczeń lokale służbowe i zawodowe, oraz lokale mieszkalne rzemieślników i drobnych kupców połączone z warsztatami i sklepami, o ile właściciele ich uiszczą opłaty od patentu, względnie od obrotu.

Świadczenia od handlu. Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty odpowiednio do kategorii wykupionego świadectwa przemysłowego, niezależnie od dochodu następujących norm: kategoria I 750—2.000 zł., kategoria II w Warszawie i Łodzi 100—300 zł., w innych miejscowościach 75—150 zł.; kategoria II b i III w Warszawie i Łodzi 40 zł., w innych miejscowościach 25 zł.; kategoria IV w Warszawie i Łodzi 5 zł., w innych miejscowościach 3 zł.

Świadczenia od przemysłu i rzemiosła. Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają świadczenia od obrotu, nie zależnie od dochodu w wysokości 1—3 pro mille obrotu za 1935 r. Rze-

mieślnicy opłacają świadczenia w wysokości 1—2 pro mille od obrotu za 1935 r.

Świadczenia od dochodu. 1) Osoby pozostające w stosunku najmu pracy, opodatkowują się według skali ustalonej w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowniczych (pod tym warunkiem są zwolnione od świadczeń lokalowych) i opłacają składki miesięczne za pośrednictwem swych pracodawców.

Skala świadczeń z tego tytułu od miesięcznego dochodu brutto wynosi w ciągu 5 miesięcy: od 300 zł. pół proc., od 301—400 zł. $^{3}/_{4}$ proc., od 401—600 zł. 1 proc., od 601—800 zł. $1^{1}/_{2}$ proc., od 801—1200 2 proc., od 1201—2500 3 proc., od 2501 zł. wzwyż 5 proc.

Emeryci opodatkowują się według identycznej skali, opłacając świadczenia za pośrednictwem właściwych Izb Skarbowych i pod tym warunkiem będą zwolnieni od świadczeń lokalowych.

2) Osoby, opłacające osobisty podatek dochodowy, z jakiegokolwiek tytułu, z wyjątkiem tytułu wynagrodzenia za pracę najemną oraz dochodu z przedsiębiorstw i gruntów, ponoszą świadczenia od dochodu według następującej skali: od zł. 401—600 miesięcznego dochodu netto 1 proc., od 601—1000 zł. $1^{1}/_{2}$ proc., od 1001—2000 zł. 2 proc., od 2001—3000 zł. 3 proc., od 3001—5000 zł. 4 proc., od 5001 wzwyż 5 proc. Świadczenia te płatne są w ciągu 5 miesięcy i nie zwalniają od świadczeń z tytułu zajmowania lokali.

Nauczycielstwo płaci od poborów według skali podanej w Głosie Nauczycielskim i składa w Komitetach Powiatowych.

Zapisy na Wyższy Kurs Nauczycielski.

Począwszy od stycznia 1937 roku organizuje Zarząd Okręgu kurs żywego słowa w Krakowie, przygotowujący do egzaminu z zakresu Wyższego Kursu Nauczycielskiego z następujących przedmiotów: a) geografii, b) historii, c) rysunków, d) zajęć praktycznych.

Wykłady będą się odbywały w soboty popołudniu i w niedziele przedpołudniem dwa razy w miesiącu (: co drugi tydzień :).

Opłata wynosić będzie 10 złotych miesięcznie. Czas trwania kursu przewidziany jest na okres 10-ciu miesięcy (: od stycznia do października :).

Zgłoszenia w terminie do 15 grudnia należy nadsyłać do Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie, ul. Szewska 20. W zgłoszeniu należy wyszczególnić jeden z dowolnie wybranych wyżej wymienionych przedmiotów, załączyć znaczek za 25 groszy na odpowiedź i dokładny adres korespondencyjny.

Po zamknięciu wpisów t. j. 15. grudnia zgłoszeni otrzymają imienne informacje o dniu i miejscu rozpoczęcia wykładów

Nowości księgarskie.

F. Śliwiński i J. Hełczyński: **Słowniczek ortograficzny dla** kl. V—VII szkół powszechnych. Wydanie II. zmienione zgodnie z nową pisownią, zatwierdzoną przez Min. W. R. i O. P. w 1926.r. Str. XII, 148. Cena zł. 1.10. Nakład Książnicy-Atlasu.

Autorzy w drugim wydaniu swego słowniczka wyjaśniają w sposób treściwy najważniejsze zmiany, jakie wprowadzają w dotychczasowej ortografii; nie podają jednak trudnych do zapamiętania dla młodzieży przepisów ortograficznych, starając się w tym wydaniu o przyzwyczajanie ucznia i uczenicy do stałego zaglądania do słowniczka.

Istotnie, słowniczek nie odstręczy młodzieży swą postacią zewnętrzną, gdyż jest urozmaicony ilustracjami przed każdą literą alfabetu — działu, oraz wszystkie trudniejsze właściwości ortograficzne wyrazów są podkreślone w druku tłustymi czcionkami, co utrwali obraz wyrazu w młodej pamięci ucznia i uczenicy.

Wszystkie odmiany wyrazów odmiennych są podane w postaci pełnej, przytym liczba tych wyrazów w porównaniu z poprzednim wydaniem została zwiększona stosownie do współczesnych przeżyć narodu i potrzeb ucznia w szkole.

Ponieważ zaś nowy sposób dzielenia wyrazów przy przenoszeniu ich części do następnego wiersza nastręcza

pewne trudności, autorzy albo powtórzony wyraz nie odmienny, albo podaną pierwszą z odmian, dzielą według nowego sposobu dzielenia wyrazów, biorąc jednakże pod uwagę, że młodzież szkół powszechnych nie zna języków obcych.

Trzeba dodać, że szata zewnętrzna, ilustracje i druki rozmaitego kroju czcionek są bez zarzutu, a cena bardzo przystępna.

Zarząd Główny L. O. P. P. komunikuje, że nakładem L. O. P. P. wyszedł z druku podręcznik Władysława Jerchy p. t. **„Organizacja obrony przeciwlotniczej domów mieszkalnych“**. Przedmowę do tego podręcznika napisał mjr. Antoni Wyszyński, Dyrektor Biura Wojskowego M. S. Wewn.

Podręcznik został wydany za zezwoleniem M. S. Wojsk. Wewn. Powinien on być stosowany przy organizowaniu O. P. L. poszczególnych domów i ich bloków oraz jako podręcznik do nauki na kursach OPLG. Cena 1 zł.

Koledzy — opiekunowie spółdzielni szkolnych
znajdą wydatną pomoc w wydawanym przez „Społem“ Związek Spółdzielni Spożywców R. P. przewodniku instrukcyjnym dla spółdzielni uczniowskich

p. t. „Młody Spółdzielca“.

Miesięcznik ten zamieszcza sprawozdania i doświadczenia z prac spółdzielni uczniowskich, zawiera obszerny dział praktyki w zakresie prac społeczno-wychowawczych, organizacyjnych i gospodarczych, inscenizacje, obrazki i wiersze na obchody Dnia Oszczędności i Spółdzielczości, artykuły wybitnych pedagogów, nauczycieli i pisarzy.

Prenumerata roczna wynosi 2 złote. Konto P. K. O. 8760. Adres: Warszawa, ul. Grażyny 13.

Feliks Bursa: Organizowanie pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkole powszechnej na zasadach statutu. str. 72. skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolfa, Kraków.

Organizowanie pracy dydaktycznej w szkole powszechnej, znalazło podstawę prawną w dwóch zasadniczych rozporządzeniach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a to: w statucie szkoły powszechnej

z dnia 21. listopada 1933, oraz w programie nauki (: tymczasowym :) z dnia 12 lipca 1934.

Na temat realizacji programów ukazało się cały szereg brroszurek i rozprawek, oraz artykułów w prasie pedagogicznej, objaśniających zarówno ducha, jak i zawarte tam zasady wychowawcze i dydaktyczne. Natomiast nie omówione zostały niezmiernej doniosłości tezy statutu publicznych szkół powszechnych, zawierające w formie zwięzłej syntezę norm wychowawczo-dydaktycznych.

Zadania tego podjął się i trzeba przyznać szczęśliwie je przeprowadził, p. Feliks Bursa, wizytator okręgowy Kuratorium Krakowskiego, który w sposób przystępny i jasny, interesujący i pouczający, rozwinął i pogłębił postawione w statucie publicznych szkół powszechnych zasady, normujące życie i pracę szkolną, zarówno wychowawczą jak i dydaktyczną.

Z tych też względów ta cenna, a tania (cena 1 zł.) publikacja powinna się znaleźć w ręku każdego nauczyciela publicznej szkoły powszechnej. Jest ona równocześnie doskonałym podręcznikiem dla kandydatów nauczycielskich i młodych nauczycieli przygotowujących się do egzaminu praktycznego. (F. I.).

A. Dmochowski, St. Ziemecki, M. Szczawińska, J. Wernerowa. NAUKA O PRZYRODZIE i O ZIEMI, podręcznik przyrody i geografii dla kl. IV szkół powszechnych I stopnia, kurs A; zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. str. 139, ilustr. 180. M. Arct i K. Rutski, Warszawa—Wilno, 1936. Cena zł. 1.10.

Podręcznik NAUKA I SZTUKA I O ZIEMI. opracowany jest w sposób jak najbardziej przystępny dla miejskiego dziecka. W tem celu przede wszystkim autorzy użyli języka najprostszego, stosując prawie wyłącznie zdania złożone i krótkie. Omawiając różne zagadnienia, starali się wiązać z rzeczami, dziecku znanymi z osobistych obserwacji i przeżyć i z tem co właśnie dla wiejskiego dziecka jest interesujące.

W części przyrodniczej autorzy unikali jak najusilniej werbalizmu, dążąc do tego, żeby nauczanie oparte było na doświadczeniach i spostrzeżeniach dziecka.

W tekście podręcznika każdy paragraf może służyć tak do nauki głośnej, jak cichej. W razie choroby dziecko jest w stanie opanować materiał naukowy bez pomocy nauczyciela. Po każdym większym rozdziałku następują ćwiczenia w formie pytań, przy czym liczono się jak najbardziej z psychologią dziecka.

Liczne i doskonałe ilustracje ułatwiają dziecku znakomicie przyswajanie nowych wiadomości.

St. SZOBER. NAUKA O JĘZYKU, podręcznik dla kl. IV gimn., zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. Str. 80. **M.** Arct. Warszawa, 1936. Cena zł. 0—,60,

NAUKA O JĘZYKU dla kl. IV gimn. znanego językoznawcy i wybitnego dydaktyka nauczania języka polskiego stanowi ostatnie ogniwo poprzednio wydanych podręczników gramatyki dla kl. I, II i III gimnazjum nowego typu. Oparta na znajomości psychiki dziecka i długoletnim doświadczeniu pedagogicznym autora stanowi niewątpliwie cenny nabytek naszej literatury podręcznikowej i odda wielkie usługi tak nauczycielowi, jak i uczniowi, przyczyniając się jednocześnie do pogłębienia znajomości języka ojczystego.

Zgodnie z programem książka zawiera ćwiczenia i gramatykę, omawiającą funkcję znaczeniową języka, znaczenie jego różnych jednostek, wiadomości o gwarach.

Przejrzysty układ graficzny, estetyczny układ zewnętrzny i bardzo niska cena (80 gr.) przyczynią się niewątpliwie do szerokiego rozpowszechnienia tego podręcznika w naszych szkołach.

Wszystkie powyższe podręczniki drukowane są według nowej pisowni.

W. Daszewska, J. Szpotańska. WSPÓLNA PRACA. Podręcznik I stopnia, kurs A; zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. str. 152, ilustr. 241. M. Arct. Warszawa 1936. Cena zł. 1.—.

Jest to pierwsza książka, która wychodzi jako podręcznik przyrody i geografii dla III klasy szkół powszechnych I stopnia.

Podręcznik ułożony jest w ten sposób, że został w nim bardzo dokładnie uwzględniony nowy program ministerialny. To też książka nie tylko służy do utrwalenia w pamięci dziecka wiadomości zdobytych na lekcjach, ale jest niezbędna przy pracy podczas zajęć cichych. Do zajęć tych dla uczniów II rocznika, którzy mogą pracować sprawniej i szybciej, załączone są dodatki, zawierające ćwiczenia z zakresu kursu przerabianego w roku poprzednim.

Najważniejszą cechą charakterystyczną podręcznika WSPÓLNA PRACA są bardzo liczne rysunki (241), specjalnie do niego wykonane. To też książka ta staje się poglądową pomocą szkolną, konieczną szczególnie wówczas, gdy trudno o zdobycie i zademonstrowanie okazów.

Obok lekcji i zajęć cichych, przeznaczonych do prowadzenia w klasie, zostały opracowane lekcje i plany ćwiczeń w terenie, przyczym cały materiał dostosowany jest do życia i psychologii dziecka wiejskiego, a podane w nim wiadomości zostały powiązane z jego spostrzeżeniami i przeżyciami.

Dodać należy, że zagadnienia omawiane są stylem żywym i plastycznym, wolnym od wszelkiego balastu, bardzo dostępnym i jasnym.

Pomoc Doraźna.

Zarząd Okręgu Z. N. P. w Krakowie, w trosce o dobro członków Związku, przystąpił do reorganizacji tej tak pożytecznej i koniecznej, koleżańskiej instytucji, jaką jest najstarsza na terenie naszej organizacji Pomoc Doraźna przy Okręgu Z. N. P. w Krakowie. Ponieważ zrozumiałem jest, że instytucja taka powinna nietylko być doraźną, ale i wydatną, w tym też właśnie kierunku idą zamierzenia Okręgu. Sprawa ta była już poruszoną na ostatnim pełnym posiedzeniu Okręgu ZNP Kraków. Członkowie Zarządu Okręgu odnieśli się z pełnym zrozumieniem do wytycznych, podanych przez Prezydium, zobowiązując się do poruszenia tej sprawy na swoich terenach. Zasadniczą tezą reorganizacji jest skupienie możliwie wszystkich członków naszego Związku, z Okręgu Kraków, w jednej instytucji. Dotychczas bowiem istnieje wiele podobnych po powiatach, co w rezultacie mija się z jednym z celów Pomocy Doraźnej, mianowicie zasiłek nigdzie nie jest należycie wydatnym. Połączenie zatem powiatowych Pomocy Doraźnych i przystąpienie do tak skomasowanej instytucji wszystkich, dotychczas nigdzie, poza Zarządem Głównym, nie ubezpieczonych Kol. i Kol., umożliwi wypłatę rodzinie zmarłego członka zasiłku w odpowiedniej do naszej liczebności wysokości. Z projektem nowej organizacji Pomocy Doraźnej przyjdziemy w jednym z najbliższych numerów Z. N. P., prosząc o wypowiedzenie się na zebraniach miejscowych Ognisk, abyśmy mogli, mając bogaty i cenny materiał, ostatecznie zadecydować o kierunku, w jakim możemy zestawić nowy regulamin.

KOMUNIKAT

Zmarli członkowie Pomocy Doraźnej, których rodzinom wypłacono zasiłki po 320 zł.: śp. Grzybała Stanisław, zmarł w Krakowie, dnia 9. XI. 1936 i śp. Sadkowski Jan z Bieżanowa, zmarł 4. XI. 1936 w Krakowie.

Składka uzupełniająca fundusz zapasowy wynosi 3 zł., które należy zaraz wpłacić lub nadesłać przesłanym czekiem P. K. O.

Dnia 9 listopada 1936 zmarł ś. p.

GRZYBAŁA STANISŁAW

em. kierownik Szkoły pow. w Krakowie.

Ś. p. Stanisław Grzybała pochodził z Odrzykonia, w ziemi krośnieńskiej. Seminarium ukończył w Rzeszowie. Już od wczesnej młodości wykazywał umiejętność odnoszenia się i współpracy z młodzieżą. To też gdy otrzymał pierwszą posadę nauczycielską w Nowym Targu — nie zasklepił się tylko w pracy szkolnej, ale zajął się i pracą społeczną. Był naczelnikiem Sokoła, prowadził Kółko amatorskie oraz zorganizował przy Och. Straży Pożarnej orkiestrę, którą sam szkolił i prowadził. Ze względu na dalsze studia przeniósł się do Krakowa, gdzie pełnił obowiązki nauczyciela, a potem kierownika. Przez cały czas swej pracy był zawsze wzorowym nauczycielem i kolegą, przykładnym przełożonym i wychowawcą. Wielkimi zaletami serca i umysłu zyskał sobie sympatię, miłość i poważanie. To też władze powierzały mu rozliczne kursy, a szczególnie nauczycieli Białorusinów, którzy w Krakowie zapoznawali się z polską kulturą. Był to człowiek anielskiej dobroci, który nikomu nie szkodził, nie miał żadnych nieprzyjaciół, a wszystkim spieszył chętnie z pomocą i dobrym słowem. System, jaki w ostatnich latach zapanował złamał jego serce. Zmarł nagle, pozostawiając nieutuloną w żałobie żonę, młodzież szkolną, kolegów i przyjaciół, którzy go tłumnie odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć Jego pamięci.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Dochodzenie dyscyplinarne. Artykułu tego nie umieścimy, albowiem zbieramy materiały, z którymi wystąpimy do Władz o usunięcie tej anomalii, jaka zaistniała na naszym terenie. Rozumiemy, że Władze Szkolne mają prawo przeprowadzenia śledztwa, ale zapewne nigdy ustawodawca nie miał na myśli tej formy i sposobów, jakie obecnie ta osoba o której piszecie stosuje.

Mały Dziennik. Polemizować na łamach, naszego organu nie będziemy i dlatego radzimy artykuł posłać do Głosu N.

Zwrot artykułów. Zawiadamiamy, że tak jak każda redakcja nadesłane nam rękopisy, albo uznajemy za odpowiednie do druku, albo też czekamy nowych. Ani drukujących się, ani też nieużytych rękopisów nie zwracamy. Tajemnica redakcyjna jest ściśle przestrzegana.

Pisma prowincjonalne. Prosimy Was, Koledzy, podajcie adresy pism, które wychodzą na Waszym terenie, a nawiążemy z nimi kontakt i będziemy mogli niejedną fałszywą wiadomość w ten sposób sprostować, a nie na podstawie ustawy prasowej.

Następny Z. N. P. wyjdzie przed Świętami 15 grudnia i dlatego o artykuły i wiadomości prosimy do 9 grudnia.

REDAKCJA:

WŁADYSŁAW SIENKO
Kierownik redakcji

DR. MARIAN GLUTH
sprawy dydaktyczno-pedagogiczne

ROMAN SERKOWSI
sprawy organizacyjne

FRANCISZEK INGLOT
sprawy prawno-służbowe

WŁ. WIŚNIEWSKI
sprawy społeczne

HENRYK SCHLENKER
sprawy gospodarcze i red. odpowiedzialny

Cena oddzielnego zeszytu 50 gr.

Wydawca: Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego
Kraków Szewska 20 I p. — Telefon 133-60. — P. K. O. 413.675.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca" — Kraków, ul. Kazimierza W. 95.